

1. Udaje nam się ustawić Natalkę „w czworakach” bez podtrzymywania. Na razie przy każdej próbie ruchu dziecko „się rozjeżdża”, ale postępowaniem jest to, że chwilę „postoi”. Zdarza jej się opierać na dłoniach, już nie na łokciach i przedramionach. Potrafi się bardzo szybko obrócić wokół własnej osi przekładając dłonie. Poza tym czasami próbuje podpełznąć do interesującego ją obiektu. Najwięcej jak dotąd zdołała podciągnąć się 3 razy (co dało jej jakieś pół metra do przodu). Natalka coraz lepiej trzyma główkę, dzięki czemu może przebywać w coraz wyższych pozycjach (cały czas z asekuracją). Próbuje nawet odpychać się nóżkami od podłoża.

2. Powoli widać efekty działania hormonu wzrostu. Tym właśnie interpretujemy zwiększoną żywotność Natalki, dłuższe okresy czuwania, zainteresowania otoczeniem.

3. Pojawiły się pierwsze świadome zabawy Natalki – najbardziej ulubiona to „Gdzie jest Natalka?”, a ostatnio – „Gdzie lala ma?” Poza tym nareszcie dziecko samo ogląda książeczki z obrazkami (!)